

Źródło

muzyka i słowa: Jacek Kaczmarski

Jacek Kaczmarski napisał ten tekst i muzykę w 1978 roku, w wieku zaledwie 21 lat. Bijące źródło, dające nieprzerwany bieg rzece podziemnej, stało się jedną z najpiękniejszych alegorii patriotyzmu oraz dziedzictwa pokoleń. Utwór stał się nieformalnym hymnem młodzieżowej i studenckiej opozycji lat 80. XX wieku.

Nota historyczna



Znak Solidarności

Źródło Jacka Kaczmarskiego to pieśń, której nie zrozumiemy bez umieszczenia jej w kontekście czasu, w którym powstała. Był to rok 1978 – schyłek dekady „gierkowskiej”. Praktycznie nic już nie zostało z optymizmu i wielkich haseł pierwszych lat. Było już po protestach lata 1976, po „wydarzeniach radomskich”, strajkach w Płocku i Ursusie. Władze, wyniesione na szczyt przez robotniczy bunt wobec nadużyć ekipy Gomółki, niczego nie nauczyły się na błędach poprzedników i otwarcie robiły to samo – brutalnie łamiąc wystąpienia tych, w imieniu których podobno rządziły. Rok 1978 był „czasem pomiędzy”.

Działy już nowe grupy antysystemowe – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Komitet Obrony Robotników. Ogół społeczeństwa nie był jednak jeszcze gotowy do kolejnego buntu. Wciąż pamiętano o siłowym zdławieniu protestów w 1976 roku. Z drugiej strony wolnościowe aspiracje skutecznie przygniatała proza życia, konieczność radzenia sobie z coraz bardziej dokuczliwymi niedoborami i absurdami tamtego systemu.



Samochody Fiat 126 (tzw. Maluchy) na taśmie Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach (1975 r.). Fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

W codziennej pogoni za wszechobecnym „załatwianiem” i „zdobywaniem” wszystkiego trudno było myśleć o „wielkich sprawach”. Marzyło się o własnym M4, o „maluchu” albo „Polonezie”, o nowej meblościance i wczasach w Bułgarii. Czy to znaczy, że porzuciliśmy wielkie marzenia? Na pewno nie. Tylko je odłożyliśmy, na chwilę źródło pamięci o przeszłości i snów o przyszłości wciąż jeszcze biło – pod tą całą, coraz cięższą, przyziemną doczesnością. Właśnie o tym jest tekst

Kaczmarek. Autor porównał polskie marzenia o wolności do podziemnej rzeki, która chociaż wciąż płynie, mimo że brzegi ciągle starają się ją zatrzymać i pochłonąć – co opisuje pierwsza zwrotka. Druga opisuje miejsca, w których rzeka niemal przystaje w bagienne szlamie. Wciąż można jednak wyczuć „puls” nurtu, który biegnie pod nim. Zwrotkę tę można uznać za opis sytuacji ówczesnej opozycji, która wciąż działa, pozostawiając coraz mocniejsze ślady swojej aktywności. Nawiązuje do tego też trzecia zwrotka mówiąca o rzece podziemnej, która wciąż biegnie, choć zasypują ją lawiny kamieni w chłodnych i ciemnych wąwozach. Jest to przypomnienie o tym, że wciąż są w Polsce tacy, którzy stają przeciwko systemowi, mimo bezlitosnych represji. Ostatnia zwrotka to manifest wiary w ostateczny sukces – „groty w skałach wypłucze, złoty żyły odkryje” „bo źródło wciąż bije”. Można to zinterpretować jako przekonanie autora, że Polacy wygrają, bo nie zapomnieli o „źródle” swojej tożsamości.

Postać Jacka Kaczmarek

Jack Kaczmarek (1957 – 2004) był jedną z wielkich postaci polskiej kultury schyłku PRLu. Znany był przede wszystkim z ballad odwołujących się do tematów historycznych, ale również komentujących bieżące wydarzenia. W czasie stanu wojennego nazywano go „bardem Solidarności”, a jego pieśni, kolportowane w krajowych podziemnych wydawnictwach, uważane były za głos opozycji.

Opracował: Piotr Pacak